

No 175.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Heronima Kapł.
Piąt. św. Romigłusa B.
Sob. Aniołów Stróżów.
Niedz. NMP Różańcowej.
Pon. św. Franciszka Ser.
Wt. św. Placyda M.
Sr. św. Brunona W.

Wschód słońca: godz. 6 m. 0
Zachód słońca: godz. 5 m. 39
Długość dnia: godz. 11 m. 39

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " — " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 30 Września 1909 roku

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Życkiego 423
Kefir znakomity środek odżywczy
poleca Apteka **W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dzieciennego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851
poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

Nowy mąż stanu.

W kołach, otaczających sędziwego monarchę austro-węgierskiego, coraz wyraźniej ujawniają się prądy, dążące do utrzymania silnego i, o ile możliwości, jednolitego państwa naddunajskiego. Dlatego też wszelkie zakusy Węgier do pozyskania niezależności państwowej lub choćby tylko dalszego rozluźnienia związku z Austrią, napotyka ją na stanowczy opór korony.

Zabiera w tej sprawie znamienity głos dziennik chrześcijańsko-socjalny „Reichspost”, uchodzący za organ następcy tronu arcyksięcia Ferdynanda de Este, którego zdaniem coraz bardziej powoduje się sędziwy cesarz Franciszek Józef.

W jednym z ostatnich artykułów swoich „Reichspost” dowodzi, że przyszły cesarz Austrii bardzo sympatyzuje z państwowym programem stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. Jest w tem nieco przesady, albowiem austro-węgierski następca tronu jest zbyt zamkniętym w sobie i milczącym, by stanowczo orzec coś można o programie jego przyszłych rządów. To tylko jest stwierdzone, że arcyksiążę Ferdynand de Este coraz bardziej stanowczy wpływ wywiera na koronę i w obecnym przesileniu węgierskiem ma głos nieomal decydujący. Program jego polityki niewiele prawdopodobnie różni się od programu socjalno-chrześcijańskiego, którego wyrazem jest wspólny bank emisyjny, jedność armii i głosowanie powszechne do ciał ustawodawczych.

Program ten podzielają wszyscy członkowie dynastji, o czem doskonale wiedzą przywódcy partji niezawisłości na Węgrzech i liczą się z tem, że jeżeli teraz nie uzyskają samodzielnego ban-

ku, tudzież ustępstw wojskowych, później daleko trudniej będzie im przeprowadzić swoje postulaty, albowiem następca tronu zdeklarowanym jest przeciwnikiem rozluźnienia monarchii.

Jako męża zaufania następcy tronu wymieniają dzienniki węgierskie Józefa Kristoffy. Był on ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Fejerwargiego i wtedy to postawił jako program rządu czteroprzymiotnikowe prawo głosowania. Jednocześnie utworzył stronnictwo postępowe, dążące do nadania praw wyborczych ludowi.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie powszechnego prawa głosowania na Węgrzech obaliłoby, a przynajmniej znacznie osłabiłoby hegemonię madszarów, wyzwoliłoby z pod ich ucisku rumunów i słowian.

Smiało więc wnioskować można z zestawienia faktów, że korona stanowczo sprzeciwiać się będzie separatystycznym żądaniom kosziutowców i za wszelką cenę zechce przeprowadzić reformę wyborczą na Węgrzech, opartą na prawie powszechnego głosowania.

Jeżeli zaś koalicja stronnictw węgierskich od żądań swych nie odstąpi i reformy wyborczej nie przeprowadzi, wtedy prędzej czy później wystąpi na scenę Józef Kristoffy.

„Reichspost” uważa powołanie Kristoffego do rządów za fakt nie ulegający wątpliwości i ostrzega madszarów w takim tonie, iż przypuszczać należy, że podyktowany mu został przez sfery bardzo wysokie i miarodajne.

Cesarz wezwał Kossutha — pisze „Reichspost”, — by przeprowadził powszechne prawo głosowania, ale już dziś nie ulega wątpliwości, że Kossuth nie będzie mógł tego dokonać i korona będzie usiłowała załatwić przesilenie z pomocą teraźniejszej większości sejmowej.

Dlatego wszelako musi znaleźć męża stanu, który skupi razem konstytucyjne żywioły na Węgrzech i zwolenników głosowania powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego. Do tego nie jest zdolnym ani Weckerle, ani Aponyi, Kossuth lub Andrassy, którzy odmawiali zawsze szerokim masom praw na korzyść klikki szlacheckiej.

„Reichspost” wnioskuje, że takim mężem zaufania korony może być tylko dr. Władysław Lucas, który jednak może przeprowadzić tylko pierwszą część zadania; nie decyduje się bynajmniej na narzucenie Węgrom reformy wyborczej przez koronę.

Złamać rządy oligarchii węgierskiej jest w stanie jeden tylko człowiek — Józef Kristoffy.

Niedaleka przyszłość pokaże, ile w wywodach „Reichsposta” jest prawdy.

S. J.

Wystawa pracy kobiet w Kaliszu.

Komitet rozpoczął, jak należało — z Bogiem. A więc o godz. 10 ej rano w przepelnionej pobożnymi świątyni św. Mikołaja ks. kanonik Sob-

czyński odprawił nabożeństwo uroczyste, podczas którego Towarzystwo Muzyczne bardzo ładnie wykonało pienia religijne.

Drugim aktem przedwstępnym była fotografia wspólna komitetu dla dwóch ilustracji polskich, „Świata” i „Tygodnika Ilustrowanego”, którą wykonały kaliskie firmy fotograficzne, pp. Boretiego i Bibricha.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godz. 2-ej po południu. Na placu wystawowym zebrał się cały komitet, oraz tłum mieszkańców Kalisza i goście przybyli z dalszych stron, poczem przybył wraz z małżonką gubernator kaliski, łowczy Najwyższego Dworu N. I. Nowosilcow.

Z chwilą tą, ks. kanonik Sobczyński poświęcił plac wystawowy. Następnie w nadzwyczaj kwiecistej i podniebnej fermie przemówił ks. prefekt Jasiński, po nim zaś poseł Ziemi Kaliskiej p. Alfons Parczewski, który wziął sobie za temat testament Staszica, nawołującego do rozwoju ekonomicznego naszego narodu.

Po tych dwóch przemówieniach p. gubernator kaliski zwrócił się do komitetu z życzeniem powodzenia pierwszej Wystawy kaliskiej, która jest dowodem wysokiej kultury.

Uroczystość zakończył śpiew Towarzystwa Muzycznego, które wykonało poloneza Maszynskiego „Niechaj będzie pochwalony”, oraz gra orkiestry strażackiej, która dziś, dzięki wybor-nemu kierunkowi, śmiało waleczyć może o lepsze z orkiestrami wielkomijskimi.

Wystawa pracy kobiet znajduje się na placu Cyklistów i rozmieszczoną została w ten sposób, że w całym gmachu znalazły schronienie sekcje: etnograficzna, szkolna, ochraniarska, artystyczna, przemysłu ludowego, robót ręcznych, konfekcyj i t. d.; w kilku zaś nadzwyczaj gustownych i misternie urządzonych pawilonach umieszczono sekcje gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa.

Cały teren cyklistów zamieniono, jak różdżką czarodziejską, na bardzo piękny park z kwiatnikami, nie zapomniano nawet o szkółce owocowej.

Napływ zwiedzających w pierwszym dniu wystawy był stosunkowo bardzo wielki, gdyż przenosił liczbę 1000 osób, co jest zapowiedzią, że wystawa rozbudziła wielkie zainteresowanie. Nau-czeni wystawą częstochowską, korzystając ze święta, pomimo podwyższonej ceny wejścia, okoliczni włościanie zwiedzali skrzętnie wszystkie pawilony, interesując się najdrobniejszymi szczegółami.

Bilety wejścia na wystawę od poniedziałku kosztują po 25 kop. dla dorosłych i 10 kop. dla dzieci. Partye robotników, klasy pracującej, wreszcie włościan korzystać będą z tej samej ulgi.

Jury wystawowe rozpoczęło już swą działalność.

W sekcji ochraniarskiej Jury złożone z pp. Gościńskiej z Rozdzał, Walewskiej Feliksowej, Witolda Romockiego z Kamienia i Józefa Rad-wana przyznało następujące nagrody:

Dyplomy na medale złote:

1) Ochronie miejskiej w Kaliszu za imponującą obfitość i różnorodność wyrobów, oraz planową i systematyczną pracę nad rozwijaniem dziełi umysłowo.

2) Ochronie w Grodźcu, utrzymywanej przez p. Maryę hr. Kwilecką, jako odznaczającej się w każdym kierunku robót, wyłącznie pożytecznością i praktycznością.

Dyplomy na medale srebrne:

1) Ochronie w Pietrzykowie, p. Kazimierza Wyganowskiej, za dobór wyrobów celowo pożytecznych, a w szczególności pończosznich.

2) Ochronie w Kościelnej Wsi, p. Krecznowiczowej, za ogólny kierunek ochrony, nadto za piękną kolekcję pasków sznurkowych, wykonanych przez dzieci.

Dyplomy na medale brązowe:

1) Ochronie w Smaszewie, p. Lissowskiej, za wyroby szydełkowe.

2) Ochronie w Mińsku Mazowieckim za dobór wyrobów koszykarskich i guzików ręcznej roboty.

3) Ochronie w Grzymiszewie, p. Ludmira Puławskiego, za długoletnią, trwałą i pożyteczną działalność.

4) Ochronie w Brudzewie, p. Felicyi Biało brzeskiej, za kolorowe hafty na płótnie.

List pochwalny: Ochronie w Koźminku, p. Handtkowej, za gustowny dobór wyrobów koszykarskich i plecionek.

Wreszcie postanowiono wyrazić specjalne podziękowanie kierownicze ochrony miejskiej w Kaliszu, p. Eugenii Olszewskiej, za wybory kierunek ochrony i niezwykłą staranność i pracę.

W niedzielę wieczorem komitet wystawowy wraz z przybyłymi gośćmi, przepędził kilka godzin na skromnej wieczornicy w sali Hotelu Europejskiego.

Za stołem biesiadnym pierwszy toast na cześć członków komitetu z p. Melanią Parczewską na czele, wznosił ks. Wacław Bliński. Następnie przemawiał poseł Parczewski, pijąc zdrowie duchowieństwa w osobach ks. ks. Blińskiego i Wł. Jasińskiego. W dalszym szeregu toastów podnoszono zasługi pp. Chmieleńskiej, Kozłuchowskiej, Radziszewskiego i inżyniera Heymana. Zakończył radca komitetu Tow. kred. ziem. Dzierżbicki, wznosząc toast za pomysłowość pracy, podjętej wspólnie przez przedstawicieli inteligencji miejskiej i wiejskiej.

W wieczornicy tej wzięły udział panie: powieściopisarka Zofia Urbanowska, Ida Pilecka, Piątkowska-Kuczborska, Janina Komornicka, przewodnicząca pensji żeńskiej z Konina, oraz Badurczanka ze Śląska.

Wystawa w Białej Podlaskiej.

W d. 26 września r. b. w Białej Podlaskiej otwarto dwudniowy pokaz przemysłu ludowego, oraz inwentarza żywego i drobiu.

Urządziło go z inicjatywy i przy pilnem współdziałaniu Koła ziemianek podlaskich okręgowe Tow. rolnicze w Siedleach. Otwarcie odbyło się spokojnie, bez muzyki, albowiem w tym czasie „Związkowcy” witali swojego wysokiego wodza, Eulogiusza.

Ten rodzaj pokazów, jakie obecnie w różnych stronach Królestwa Kółka rolnicze urządzają, różni się od zwykłych wystaw tem, że ma przede wszystkim cel pedagogiczny, a nie reklamowy. Pokaz taki ma zachęcić włościanina do racjonalnej hodowli inwentarza i uprawy roli, wykazując zarazem dodatnie strony takiej hodowli i dając nieodzowne w tym celu wskazówki.

Mimo wszelkie trudności i przeszkody najróżnorodniejsze, pokaz wypadł nadszpodziewanie imponująco. Obejmuje on następujących 10 oddziałów głównych:

1) Inwentarz i drób; 2) płody rolne; 3) ogrodnictwo; 4) drobny przemysł ludowy; 5) koszykarstwo, stolarstwo, kowalstwo, ślusarstwo, wyroby tokarskie i rzeźbiarskie; 6) wyroby garncarskie; 7) gospodarstwo domowe; 8) modniarstwo i krawiecczyzna — roboty ochron.

Najbardziej imponująco przedstawia się dział drobnego przemysłu ludowego. W dziale tym reprezentowane jest wszystko, co lud nasz własnoręcznie wyrabia — poczynając od najróżnorodniejszych tkanin, aż do artystycznych wyrobów z drzewa, a nawet żelaza.

Kilku samouków wystawiło także swoje udatne dzieła malarskie i rzeźbiarskie. Szkoda tylko, że takie talenty giną zapomniane, podczas gdy miernoty walczą się bez celu po zagranicznych szkołach sztuk pięknych.

W wystawie bierze także udział kilka ochron, świadcząc dodatnio o wielkich korzyściach, jakie praca tych instytucji społeczeństwu przynosi. Niektóre wyroby tych małych artystów zdumiewają wprost swoim wykonaniem.

Również i pokaz inwentarza żywego przedstawia się nieźle. Doprowadzono około 100 koni i 50 krów, kilkanaście baranów i świń. Są także króliki i psy. Jako przedstawiciele rodu skrzydlatego, przysłano kilkanaście kur, z kogutami na czele, kilka indyków, gęsi i kaczek.

W skład komitetu wchodzi około 300 obywateli i obywaterek.

Koszty ewakuacji i restauracji Wawelu.

Dla przedstawienia sejmowi dokładnego obrazu kosztów odnowienia królewskiego zamku na Wawelu, wydał wydział krajowy szczegółowy wykaz wydatków, poniesionych do końca r. 1907 z powodu ewakuacji zamku Wawelskiego, jako też wykaz tych wydatków, które z tego tytułu ponieść jeszcze będzie musiał fundusz krajowy na rzecz skarbu państwa do końca roku 1910, w którym to terminie reszta budynków i gruntów na Wawelu ma być przez wojsko opróżniona i krajowi w posiadanie oddana, nadto zaś wykaz wydatków, spowodowanych do r. 1909 samą restauracją zamku. Z wykazu tego przytaczamy następujące główne cyfry:

Na kupno realności w Krakowie l. k. 33 wydano 52,428 kor., na kupno gruntu w Olszy kor. 195,050 k., a na dziesięć rat, wypłaconych skarbowi państwowemu na budowę koszar 2,575,000 kor. Odsetki od pożyczek na cele ewakuacji wynosiły 264,970 k., wraz z kwotami mniejszymi na roboty około wodociągów i dróg, kanałów i t. d., wypłaconymi gminie m. Krakowa w kwocie kor. 190,000, dalej wraz z wydatkami na projekty, komisyje, spisanie umowy, odbitki litograficzne i t. p., koszty ewakuacji wyniosły dotychczas 3,269,581 kor.

Na ten cel wpłynęły następujące dochody: Subwencja krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 800,000 kor., legat zmarłych: Kazimierza Ryśa (904 kor.), ks. Krokowskiego (211 kor.), Cypryana Jaworskiego (1,000 kor.) razem 802,115 kor., wobec czego czysty wydatek funduszu krajowego wynosi dotychczas 2,494,465 k.

Jako dalsze wydatki na ewakuację wymienia wykaz wydziału krajowego jeszcze raty jedenastą i dwunastą, które muszą być wypłacone skarbowi państwowemu w d. 1 maja i 1 października 1910 r. w kwocie 473,000 k. Ogółem więc cały czysty wydatek funduszu krajowego z tytułu samej tylko ewakuacji Wawelu wynosić będzie — bez dalszych odsetek pożyczki, która ma być na ten cel zaciągnięta — 2,967,465 koron.

Tymczasem opróżnienie zamku z załogi wojskowej znacznie się opóźniło. Miało ono nastąpić do 31 grudnia 1909 r. Już atoli w październiku 1908 r. komenda 1 korpusu doniosła wydziałowi krajowemu, że „pomimo podjęcia wszelkich możliwych starań, nie będzie w możności z przyczyn, cechę «vis major» mających, nowych budowli dla wojska do tego terminu ukończyć i że wobec tego uprasza wydział krajowy o przesunięcie zupełnej ewakuacji Wawelu na koniec września 1910 r.”

Wobec tych okoliczności, wydział krajowy musiał zgodzić się na przesunięcie tego terminu, zastrzegł sobie atoli równocześnie odroczenie płatności ostatnich dwóch rat na nowe budowle na maj i październik 1910 r.

Ogólne koszty restauracji Wawelu wynosiły do końca 1908 r. 309,866 47 kor. Na pokrycie tych kosztów wpłynęły następujące dochody: Kredyty budżetowe funduszu krajowego z lat 1906, 1907 i 1908 r. w kwocie 300,000 k.; dotacja dworu w kwocie 300,000 kor.; dochody z kart wstępu na zamek 7,183 k.; legat s. p. Kudasiwicza 372,11 kor., czyli razem 607,555,11 k. — Na rok 1909 pozostało więc do dyspozycji wydziału krajowego z dochodów lat poprzednich ogółem 297,688,64 koron.

Burza magnetyczna.

Pamiętają niewątpliwie wszyscy przedziwne zjawiska atmosferyczne, które ukazywały się przez szereg dni w roku ubiegłym w miesiącu lipcu czy też sierpniu u nas na północnym zachodzie widnokręgu między godz. 9 a 12 wieczorem. Były to, jak zapewniali świadomi rzeczy, odbłaski zorzy północnej, świecącej w okolicach podbiegunowych. Ta sama zorza jakoby spowodowała, zdaniem fachowców, burze magnetyczne, które przeciągnęły nad całą niemal Europą i nad Ameryką południową.

Charakterystyką takich zjawisk jest to, iż przyrządy, oparte na działaniu magnesów, elektromagnesów i igieł magnetycznych, bądź odmawiają posłuszeństwa, bądź też działają niepewnie i zawodzą. Od lat kilkunastu „burze magnetyczne” pojawiają się często i dają się odczuć zwłaszcza w ruchu telegraficznym, który na pewnych liniach musi być zawieszany. Tym razem burza magnetyczna była tak silna, że telefony międzymiastowe w wielu miejscach przestały działać, zaś aparaty telegraficzne musiały być wyłączone.

Burza sobotnia oddziaływała też na przyrządy w Warszawie i w Krakowie, a „Czas”, który zasięgnął wiadomości u naczelnika krakowskiego urzędu telegraficznego, p. Resicha, takie przynosi informacje:

— W istocie — mówił p. Resich — już rano w sobotę zauważono tutaj pewne zaburzenia w aparatach telegraficznych. Z początku przypisywaliśmy je popsuciu się aparatów. Zdaje się, że były to pierwsze objawy burzy, bardzo słabe. Dopiero o godz. 11 przekonał się, że to tajemnicza burza magnetyczna; aparaty odmawiały chwilami posłuszeństwa, chwilami dawały zupełnie inne znaki. Burza z rozmaitem natężeniem trwała blisko do godz. 5 po południu. Z Wiedniem przez dwie godziny korespondencja telegraficzna była przerwana. Również w połączeniu z Warszawą mieliśmy przerwę całe południe, ze Lwowem przerwa była mała.

— Jakże było odchylenie igły magnetycznej w Krakowie?

— Igła miała różne odchylenia; największe dochodziło do 35 stopni. Około godz. 5 i pół burza przeszła i igła zajęła położenie normalne.

P. Resich opowiadał dalej, że zwrócił się telegraficznie do Warszawy, jako dalej na północ wysuniętej i prosił o informacje. Stamtąd odpowiedziano, że objawy burzy odczuwać się dawały od godz. 11 rano do godz. 11 w nocy, zatem o kilka godzin dłużej, aniżeli w Krakowie. Trzeba było dla utrzymania korespondencji wyłączyć ziemie i posługiwać się przewodami podwójnymi. Najbardziej burza dawała się odczuwać na przewodach do Wilna, Moskwy i Petersburga; zdawało się, że szła w kierunku od północy ku wschodowi i na południe.

Na innych przewodach zauważyły się mniejsze zaburzenia, szczególnie w kierunku zachodnim. Z Berlinem z początku nie można było korespondować; później stosunki się poprawiły. Z Wiedniem był ruch telegraficzny przerwany. Igła zbacziała na prawo i lewo w szybkich ruchach; najwyższe odchylenie doszło do 40 stopni.

Początkowo przynosi wiadomości o burzy magnetycznej z różnych stolic europejskich, z Nowego Yorku i Montevideo. Burza, zauważona w Londynie, posiadała siłę, jakiej nie zaobserwowano od wielu lat, ograniczono cały ruch telegraficzny i telefoniczny. Burza ta wywarła wpływ na połączenie kablowe z Ameryką; połączenie Nowego Yorku z Londynem było przez pewien czas przerwane. Paryż był odcięty od wszelkiego ruchu telegraficznego i telefonicznego przez trzy godziny z górą.

Ostatnią wielką magnetyczną burzę obserwowano 31 października 1903 roku. W dniu tym Francja prawie przez cały dzień pozbawiona była połączenia telegraficznego i telefonicznego ze światem. W tym samym czasie stwierdzono silne zaburzenie magnetyczne w znacznej części Niemiec, Rosji, Austro-Węgier i południowej Ameryki. Telegramy przesyłano pocztą. Równocześnie w Ameryce północnej zjawiała się wspaniała zorza północna. Burze magnetyczne obserwowano poprzednio 19 lutego 1892 i 20 czerwca 1894 roku. W r. 1904, dnia 9 października powtórzyła się burza magnetyczna, równocześnie zaś pojawiły się wielkie plamy na słońcu.

W głównym urzędzie telegraficznym w Berlinie zaburzenia zauważono dopiero o godz. 1 m. 40; po dwóch godzinach ustąpiły, spowodawszy tylko opóźnienia telegramów giełdowych. W Strasburgu i w różnych miejscowościach w Szwajcarii ujawniły się również zaburzenia w komunikacji telegraficznej, wywołane silnymi wstrząszeniami na ziemi, które wytworzyły prądy ziemne, a te znowu niweczyły prądy telegraficzne. — Z Chrystyanii donoszą, że burza elektryczna niezwykłej siły przebiegała w sobotę po południu nad Norwegią, a w części nad Szwecją i Danią, gdzie prądy ziemne były tak silne, że na stacji centralnej w Arendalu nastąpiło wyładowanie się płomieni i kontynentalny aparat kablowy został zburzony. W obserwatorium w Chrystyanii wśród przyrządów magnetycznych zapanowały zaburzenia. — W Sztokholmie i okolicy ukazała się w sobotę wieczorem wspaniała zorza północna; w komunikacji telegraficznej i telefonicznej były przerwy z powodu zaburzeń magnetycznych. Tegoż dnia widziano w Petersburgu i w Inflantach zorzę północną o przeważających promieniach fioletowych.

Z Montevideo donoszą, że w całym Urugwaju zauważono silny z północy na południe idący prąd teluryczny, który wywołał zaburzenia w obsłudze telegraficznej.

Dyrektor obserwatorium krakowskiego, prof. Rudzki, dał współpracownikowi „Czasu” wyjaśnienia następujące:

— Robiliśmy w sobotę przed południem pomiary «deklinacji», to jest odchylenia igły magnetycznej, spostrzegaliśmy, że jest ono od normalnego nieco mniejsze; zwykle wynosi 5 stopni i pół; w sobotę wynosiło pięć i jedną czwartą. Sądziłem, że jest to błąd magnesu zupełnie nowego, po raz pierwszy stosowanego. Za chwilę otrzymałem wiadomość z tutejszego urzędu telegraficznego o burzy magnetycznej; niezawodnie sprawdzone u nas odchylenie igły stało z tem zjawiskiem w związku.

— Jaka jest przyczyna burz magnetycznych?

— Jest to pytanie, na które nikt zupełnie jasno odpowiedzieć nie może.

Są wskazówki, że burze te pozostają w związku z działaniem słońca. Próbowano je łączyć z działaniem zorzy północnej; okazało się wszakże, że burze magnetyczne pojawiały się także w czasie, gdy zorzy północnej nie było. Tak było przed paru laty, gdy przeszły silne burze magnetyczne przez obie półkule.

— Burza sobotnia szła podobno z północy w kierunku północno-wschodnim.

— Burza nie posuwa się tak wyraźnie; wybucha prawie odrazu na całej kuli ziemskiej; niektóre okolice, naprz. antypody, mogą ją słabiej odczuwać; w niektórych częściach świata, pojawia się słabiej, w innych silniej. Przypuszczenia o jej posuwaniu się opierać się mogą tylko na różnicy czasu w różnych krajach.

Do Rosyi przybywa w tych dniach grono kapitalistów angielskich, w celu porozumienia się z ministrem skarbu w sprawie utworzenia prywatnej agencji telegraficznej „Rosya—Anglia”. Kapitaliści angielscy zamierzają wyasygnować na to przedsiębiorstwo 5 milionów rubli.

Wyższe władze rządowe rozpoczęły śledztwo w sprawie panamy w zarządzie inżynierów na półwyspie Kwantuńskim, podczas wojny. Wobec wyniku śledztwa, błędą podobno nadużyła w intendenturze w Moskwie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Imisława. Jutro Znatysława.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnalistów pierwszych 4ch oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(a) **Osobiste.** Dziś w nocy powrócił do Łodzi z objazdu po gubernii piotrkowskiej naczelnik wzmocnionej ochrony, generał major Kaznakow.

(b) **Nowe Towarzystwo.** Pewne grono mieszkańców naszego miasta opracowało i podało rządowi gubernialnemu piotrkowskiemu do za-

twierdzenia ustawę „Towarzystwa wzajemnej pomocy na wypadek choroby lub śmierci”.

Działalność Towarzystwa ma się rozciągać na całe Królestwo Polskie. Członkami Towarzystwa mogą być osoby pełnoletnie i nie starsze nad lat 45, chrześcijanie. Dla członków założycieli wiek nie jest określony. Członków przyjmuje zarząd na podstawie pisemnej deklaracji, do której winny być dołączane: metryka urodzenia i świadectwo lekarskie.

Członkowie dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą ci, którzy opłacą wpisowe 40 kopiejek i składkę tygodniową 40 kop. Na wypadek choroby otrzymują 10 rb. zapomogi tygodniowo, lecz nie dłużej niż przez 12 tygodni i na wypadek śmierci 100 rb. Do drugiej grupy należą ci członkowie, którzy opłacają składkę na jeden z tych dwóch celów, t. j. na wypadek tylko choroby, albo też tylko na wypadek śmierci. Wysokość wpisowego dla tych członków określono na 20 kop. i składkę tygodniową 20 kop.; członek taki w razie choroby otrzymuje wsparcie 5 rb. tygodniowo, a w razie śmierci 50 rb. na pogrzeb.

Członkowie chorzy na suchoty lub choroby nieuleczalne korzystają z zapomóg tylko przez 12 tygodni i druga zapomoga wypłacana im nie będzie.

Na wypadek śmierci członka, należącego do Towarzystwa przez lat 10, wysokość wsparcia powiększa się o 50%, po 15 latach o 75%, a po 20 latach o 100%.

Wsparcia za czas choroby nie będą wydawane tylko tym członkom, którzy chorowali mniej niż dni 7.

Czy wobec takich warunków Towarzystwo będzie mogło pokryć swoje wydatki, trudno dziś przewidzieć.

(a) **Z Towarzystwa higienicznego.** Dwukrotnie zwoływane doroczne zebranie ogólne członków rzeczywistych Łódzkiego oddziału Towarzystwa higienicznego nie odbyło się z powodu braku kompletu. Ten zupełny brak zainteresowania do spraw oddziału wymaga wspólnego naradzenia się nad dalszymi jego losami. W tym celu zarząd oddziału zwołuje w dniu 4 października nadzwyczajne zebranie ogólne wszystkich członków o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Tow. krzewienia oświaty, przy ul. Zawadzkiej Nr. 17.

(a) **Nowe stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy: kasy zapomogowej pracowników przemysłowo-handlowej firmy «Hirsberg i Birnbaum» w Łodzi, oraz Łódzkiego żyd. Tow. niesienia pomocy głuchoniemym p. n. «Ezra-Ilmin».

(a) **Ze świata przemysłowego.** Dowiadujemy się, że p. Karol Scheibler (junior) przenosi się z Łodzi do Ozorkowa.

(a) **W sprawie handlu rosyjsko-niderlandzkiego.** Łódzki komitet giełdowy za pośrednictwem odezwy uproszony został przez zjazd przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa wiejskiego, aby interesanci w sprawie nadsyłania wzorów towarów do zorganizowanego biura w Rotterdamie—zwracali się o wszelkie informacje według następującego adresu: Bureau tot bevoordeling van den Russisch-Nederlandschen Handel, Rotterdam, Nieuwhaven 72. Adres dla depesz: Avanti, Rotterdam.

(a) **W sprawie przewozu olejów.** Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa wiejskiego, zawiadomiła Łódzki komitet giełdowy, że zgodnie z odezwą rosyjskiego konsula w Tryeście, tameczni kupcy, wobec wysokich cen oliwy i ograniczonej dostawy jej na rynek tryesteński, poszukują olejów roślinnych, mogących zastąpić oliwę. Przypuszczając, że tego rodzaju produkty znaleźć się mogą w Rosyi, konsul zwraca się z prośbą o dostarczenie kolekcji wzorów nasion i olejów roślinnych, przygotowanych w Rosyi, aby z niemi zaznajomić importerów tryesteńskich. Produkty te poddane będą analizie. Wzmiankowane kolekcje, dla uniknięcia opłat celnych na granicy austriackiej, należałoby, zdaniem konsula, wysłać bezpośrednio według adresu: Museo Commerciale, Trieste, w hermetycznie zamkniętych blaszankach, przyczem najdogodniejszą byłaby droga przez Odesę statkiem parowym austriackiego Lloyd'a bez przelądunku do Tryestu.

(a) **W sprawie wyborów do Rady państwa.** Piotrkowski rząd gubernialny ogłasza listę wyborców z kurii ziemskiej gub. piotrkowskiej, mających prawo wyboru posła do Rady państwa na nowe trzecielecio. Na liście tej figurują pp.: Józef Ostrowski, właściciel majątku Maluszyn, pow. noworadomskiego; Ignacy Wilecki, właściciel majątku Rogów, pow. brzezińskiego; Feliks Trepka, właściciel majątku Jezów, pow. piotrkowskiego; Wincenty Laskowski, właściciel majątku Zdzary, pow. rawskiego; Kazimierz Walewski, mieszkaniec wsi Zglinna-Wielka, powiatu rawskiego i Feliks Zakrzewski, mieszkaniec os. Rozprza, pow. piotrkowskiego.

(a) **Stow. komiwojażerów** okręgu łódzkiego poczyniło u władz starania o założenie przy tej instytucji Towarzystwa wzajemnego kredytu. Projekt ustawy wzorowany jest na istniejących tego rodzaju instytucjach w mieście naszym.

(a) **Wystawa w Turkiestanie.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał od komitetu organizującego wystawę jubileuszową w Turkiestanie odezwę, z prośbą o zachęcenie fabrykantów miejscowych do udziału w wystawie, która trwać będzie do 28 października r. b. Wystawa reprezentować ma działy: przemysłowy, wiejsko-gospodarczy, naukowy i gospodarczy.

Podczas wystawy zapowiedziany jest zjazd turkiestańskich właścicieli ziemskich.

(a) **Z polskiej komisji szkolnej.** Prezydent m. Łodzi zgodził się na zaangażowanie czterech inkasentów w polskiej komisji szkolnej, w celu szybszego, niż dotychczas, inkasowania składek wśród mieszkańców na utrzymanie szkół elementarnych miejskich.

(a) **Żydowska komisya szkolna.** Na skutek zezwolenia naczelnika dyrekcji naukowej, w nadchodzący poniedziałek odbędzie się zebranie ogólne żydowskiego Towarzystwa szkolnego w lokalu gminy, w celu dokonania wyboru zatwierdzonej komisji szkolnej.

(a) **Odwołanie wycieczki.** Projektowana przez Stowarzyszenie subiektów handlowych wycieczka na wystawę do Częstochowy nie dojdzie do skutku, z powodu nieznaczonej liczby stowarzyszonych, zapisanych na listę uczestników wycieczki.

(x) **Do Częstochowy,** na wycieczkę organizowaną przez Związek zawodowy cieśli i stolarzy mogą się zapisywać nie tylko członkowie, lecz i osoby postronne. Wyjazd z Łodzi dnia 1-go października o godz. 12-iej w nocy, z Częstochowy dnia 3 października o godz. 6-iej wieczorem. Zapisy przyjmuje się do jutra.

(a) **Jutro o godzinie 7-iej rano** urocznica pensyi p. Tymienieckiej wraz z ciałem nauczycielskim udają się na wystawę do Częstochowy.

(a) **Nieprzestrzeganie przepisów aptekarskich.** Sędzia pokoju 12 go rewiru m. Łodzi rozważał sprawę trzech właścicieli składów materiałów aptecznych, mianowicie: Michała Rosenbluma (zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej № 78), Arno Dytla (zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 163) i Barucha Okno (zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej № 161), oskarżonych o przechowywanie niedozwolonych przez urząd lekarski środków trujących w składach aptecznych. Jako świadkowie stawiali sporządzający protokół po dokonanej w składach rewizji, d-rowie Gorski i Jelnicki, oraz prowizor farmacji Winnicki i pomocnik komisarza 3-go cyrkulu Michajłow. Sędzia po zbadaniu świadków skazał Michała Rosenbluma i Barucha Okno na zapłacenie 50 rb. grzywny, lub w razie niemożności zapłacenia na 5 dni aresztu, Arno Dytla zaś na zapłacenie 25 rb. kary.

(a) **O obelgę słowną i czynną.** Dnia 27 stycznia r. b. p. H., konduktor kolei podjazdowej Łódź-Pabianice, zawiadomił wójta gminy Bruss, że tegoż dnia na Górnym Rynku zajął miejsce w wagonie, dążącym do Pabianic, Edmund Felsch, postawiwszy na platformie koszyk z towarami. Na uczynioną w sposób grzeczny uwagę konduktora, iż koszyk zajmuje dużo miejsca, przeszkadzając jadącym, Felsch kosza usunąć nie chciał, natomiast zaczął wymyślać konduktorowi, a następnie uderzył go dwukrotnie w twarz zerwał mu z głowy czapkę, którą wyrzucił na ziemię.

Pierwotnie sąd pokoju, rozpatrując tę sprawę, wobec zeznań 5ciu świadków na niekorzyść powoda, skazał Felscha na 2 dni aresztu lub 5 rubli kary; zjazd sędziów pokoju m. Łodzi zmienił kwalifikację czynu i nakazał przesłać do po-

nownego rozpatrzenia, podciągając oskarżenie pod § 31 za obelgę osób pełniących służbę publiczną.

Po ponownym rozważeniu sprawy sędzia pokoju 12-go rewiru m. Łodzi, stosując § 31 ustawy o karach, skazał Edwarda Felscha na 2 miesiące aresztu.

(a) **Rewizja na kolei łódzkiej.** Dziś rano przybyła do Łodzi z Warszawy komisja z prezesem kolei p. Ordegą, oraz członkami zarządu, w celu dokonania rewizji całej linii kolei fabryczno-łódzkiej oraz obwodowej.

Rzeczona komisja wraz z dyrektorem drogi inżynierem p. Wł. Knapskim oraz naczelnikami wydziałów, udała się w południe ekstra-pociągiem w objazd do Koluszek, Andrzejowa oraz na wszystkie stacje kolei obwodowej.

(b) **Zabawa.** Sympatyczne Towarzystwo opieki nad drzewostanem w niedzielę d. 3 października urządza zabawę w ogrodzie miejskim przy ulicy Dzielnej. Celem tej zabawy jest zasilenie funduszu Towarzystwa, które chce kupić parę mórg gruntu pod hodowlę roślin. Dzieci, obecne na zabawie, otrzymają bezpłatnie roślinki w doniczkach dla hodowania w domu, a w roku przyszłym, po przedstawieniu ich sądowi konkursowemu, będą nagrodzone.

Towarzystwo pragnie rozbudzić pośród młodzieży zamiłowanie hodowli roślin mieszkaniowych, a także i poszanowania wogóle roślinności. Młodzież, hodując roślinki, zapozna się z trudnościami, z jakimi spotyka się hodowca, aby roślina ładnie się rozwijała i wydała pożądaną owoc. Te właśnie trudności będą bodźcem do ogólnego poszanowania roślin.

Początek zabawy o godzinie 2 po południu. Wejście dla osób dorosłych 30 kop., dla dzieci 15 kop.; dla młodzieży szkolnej, jeżeli przybędzie grupami, po 10 kop.

Ze względu na cel, zabawa powinna się powieść, aby tylko pogoda dopisała.

(x) **Konkurs.** Redakcja „Neue Lodzer Ztg.” ogłasza konkurs na piękne dekoracje wystaw sklepowych w czasie od 1 listopada do 24 grudnia r. b. Nagrody będą przyznane dziesięciu najpiękniejszej, najoryginalniejszej udekorowanym oknom sklepowym. Do grona sędziów konkursowych będą powołani: artysta malarz, architekt i dwaj tutejsi wielcy detaliści — wspólnie z członkami redakcji.

(x) **Odzyskanie.** Otrzymaliśmy wiadomość, że pomieszczony w sobotnim numerze „Rozwoju” artykuł „do uczciwości” nie pozostał bez skutku, gdyż poszkodowany urzędnik, dzięki uczciwości interesanta, zapomniane sto rubli otrzymał.

(c) **Stowarzyszenie „Pomoc”.** Po przerwie wywołanej feryami letnimi, Stowarzyszenie żydowskie „Pomoc” rozpoczyna swoją działalność zwołując przy ulicy Dzielnej № 7 zebranie ogólne, na którym pomiędzy innymi, omawiana będzie kwestya założenia szkoły elementarnej ogólnej dla chłopców i dziewcząt.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli dwaj mężczyźni i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania na ul. Średnią. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Na kurcze żółdka** zapadli wczoraj: na ul. Średniej nr. 1 Icek Kraman, robotnik, lat 35; na ulicy Południowej nr. 24 Teofil Stanczyński, robotnik bez zajęcia, lat 35; na ul. Wschodniej nr. 54 Ignacy Orczyński, szewc, lat 25; na ul. Średniej nr. 21 Małgorzata Krawczyk, słuźka, lat 42 i na ulicy Konstantynowskiej nr. 52 Saja Morgenweilg, handlarz, lat 43. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Bzdorna.** Wczoraj przechodnie w godzinach popołudniowych spostrzegli kobietę, leżącą na ulicy Piotrkowskiej około nr. 165. Była to Anna Grzelakowska, przybyła dla wyszukania pracy, z Łęczycy, bez mieszkania i zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Lekarz Pogotowia dał jej kropli wzmacniających, poczem odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Nowo-Targowej Nr. 17 w fabryce Grünberga paka towaru spadła na robotnicę Reję Szmarc, lat 17 i okaleczyła jej głowę; na ul. Łąkowej nr. 5 w fabryce Maryanna Renczykowska, robotnica, lat 28, w maszynie okaleczyła prawą rękę. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Grabowej nr. 15 Wudke Zelman, córka robotnika, lat 6 i Ryszard Rojewski, syn robotnika, lat 4, przez nieostrożność obłani gorącą wodą, odnieśli oparzenie głowy, czoła, twarzy i rąk. Rany opatrzyli lekarze Pogotowia.

— Na ul. Średniej dorożka obaliła i potłukła 3-letnią Estorę Serdak, córkę felczera; na ul. Piotrkowskiej róg Przejazdu dorożka obaliła Jakóba Kozłobrodzkiego, kupca, lat 60, kalecząc mu czoło i twarz. Oboje opatrzyli lekarze Pogotowia.

(p) **Mapady.** Na ul. Staro-Zarzawskiej nieznanymi awanturnikami pobito i okaleczyli w głowę Michała Laskowskiego, robotnika, lat 40; wieczorem zaś na ul. Włdzewskiej nr. 44 kobieta, lat około 20, została pobita kłosem, odniosła rany tłuczone pleców i rąk. Nazwiska ani adresu swego nie wyjawia. Rany obojgu opatrzyli lekarze Pogotowia.

*

(x) **Odpust w Łagiewnikach** przypada dnia 4 października z powodu uroczystości św. Franciszka z Asyżu, patriarchy i założyciela zakonu franciszkańskiego.

W samą uroczystość, jakoteż w niedzielę wśród oktawy i na zakończenie oktawy wotywa o godz. 10-ej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 11-ej, nieszpory z kazaniem o godz. 3-ej; w inne dni oktawy wotywa o godz. 10-ej.

(a) **Komunikacja samochodowa** pomiędzy Łęczycą a Kutnem rozwija się bardzo słabo. Liczba osób jadących niezwykle mała. Przedsiębiorcy ponoszą straty.

(a) **Wzajemny kredyt w Ozorkowie.** Założyciele Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ozorkowie otrzymali zawiadomienie, że ministerium skarbu zgodziło się na zatwierdzenie ustawy, która drogą oficjalną wkrótce zostanie przesłana na ręce organizatorów.

(a) **«Wiedza» w Ozorkowie.** Grono mieszkańców Ozorkowa postanowiło zorganizować Towarzystwo „Wiedza” i w tym celu wysłało opracowaną ustawę do zatwierdzenia komisji gubernialnej do spraw stowarzyszeń i związków w Kaliszu.

(a) **„Linus Hacedek” w Ozorkowie.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 3 października, odbędzie się organizacyjne zebranie świeżo zatwierdzonego Towarzystwa pielęgnowania chorych (Linus Hacedek), w celu odczytania ustawy i dokonania wyboru zarządu.

(a) **Straż ogniowa w Żelowie.** Gubernator piotrkowski zezwolił na zorganizowanie w Żelowie straży ogniowej ochotniczej.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Zamiast wienca na grób ś. p. adwokata Gustawa Sobolewskiego, doktorostwo Plichta 3 rb.

Na szkołę rzemiosł.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Maryi ze Stegmanów Mantey, Edmundowie Hillowie 5 rb.

Z WARSZAWY.

* Poświęcenie pomnika Promyka.

Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. Konrada Prószyńskiego z miejsca tymczasowego spoczynku, w grobie rodzinnym Korzonów, do oddzielnej mogiły i poświęcenie postawionego przez wdowę i dzieci pomnika.

Akt poświęcenia rozpoczęło nabożeństwo, odprawione przez ks. Stefana Szmurłę, kapelana miejscowego kościoła powązkowskiego, na które zgromadziła się rodzina zmarłego pisarza i szeregi grono przedstawicieli literatury z delegatami poszczególnych instytucji społecznych. Poza tem miała swych przedstawicieli działwa szkolna w wychowawcach i wychowankach ochrony im. Promyka, miał i lud, tak ukochany przez pisarza „Gazety Świątecznej”, w osobach kilku włościan i włościanek, przybyłych z okolic Warszawy czynić żalobną posługę swemu duchowemu przewodnikowi i nauczycielowi. Podczas nabożeństwa na chórze podwójny kwartet opery pod dyrekcją Lewańskiego wykonał Mszę Stefania, a po skończeniu Marsza żalobnego Nideckiego.

Po nabożeństwie udano się na cmentarz na miejsce, gdzie wzniesiono pomnik.

Tu zwłoki, wyjęte poprzednio z sąsiedniego grobu spokrewnionej rodziny Korzonów, w trumnie, uwiecznionej girlandą liści dębowych, pokropiono wodą święconą, po raz ostatni grudek rodzinnej ziemi na nią rzucono i skryto pod kamień grobowy.

W podniosłej ciszy cmentarnej odezwały się kielnie zamurujących grób, w którym spoczął na wieki ten, co przyszłość swoją na oświecenie mas ludowych budował.

Serdeczne, rzewne łzy popłynęły w tej chwili z oczu obecnych włościan, jak i tych wszystkich, którzy idei oświaty służą. Pomnik, na mogile wzniesiony, roboty artysty-rzeźbiarza Czesława Makowskiego, przedstawia wysoką bryłę granitową, od strony głównej oszlifowaną, na której widnieje pod medalionem popiersiowym napis:

Konrad Prószyński (Promyk)

pisarz „Gazety Świątecznej”

ur. w Mińsku Litewskim 19 lutego 1851 r.
zmarły w Warszawie 8 lipca 1908 r.

Poniżej bryłę zdoła siedząca postać włościanina w siermiędze, zaczytanego w „Gazecie Świątecznej”. U spodu napis: „Pamiętka wdowy i dzieci”.

Z ofiar publicznych, jak wiadomo, pamięci zmarłego poświęcono tablicę w kościele po-pijarskim.

* Gawalewicz dramaturgiem w teatrze lwowskim.

Dzienniki lwowskie donoszą, że Maryan Gawalewicz zgodził się na propozycję objęcia czynności dramaturga w teatrze lwowskim w miejsce Tadeusza Pawlikowskiego. Gawalewicz rozpocznie swą działalność prawdopodobnie już 15 października r. b.

(Telefonem).

Dziś rano o godzinie 9 na ulicy Wołowej na Pradze trzech ludzi dało kilka strzałów do strażnika kolejowego, raniąc go lekko. Uciekających zaczął gonić stójkowy, strzelając z brzoynina. Na odgłos strzałów zbiegła się policja, wówczas uciekający skryli się w domu pod № 40 przy ulicy Wołowej i zaczęli strzelać do policjantów. Wzwołano oddział żołnierzy, który zaproponował obłożonym, aby się poddali, na co odpowiedzieli oni strzałami do wojska. Wojsko dało salwę z karabinów, rezultatem której były trzy trupy, dwaj bracia Klimczak i nieznaną z nazwiska Władysław. Ciężko ranny jest stójkowy, którego odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Wojsko otoczyło dworzec terespolski, w którym dokonano rewizji. Zdało się, że trzech ludzi wybrało się na dworzec, aby kraść.

Z KRÓLESTWA.

Chelmski konsystorz prawosławny w ostatnich czasach zajął się gorliwie usuwaniem z cerkwi parafialnych w Chelmszczyźnie obrazów i przyborów cerkiewnych istniejących jeszcze za czasów unii. Wszystkie te przedmioty zabierane są do muzeum chelmskiego, a w zamian za nie nadsyłane są obrazy i przybory z Moskwy. Duchowieństwo prawosławne od lat kilku pracuje wogóle nad tem, aby nadać cerkwiom w Chelmszczyźnie charakter rosyjski z usunięciem wszelkich cech swojskich.

Z LITWY I RUSI.

Kolej z Szepetówki do Kamieńca. Kolej, łącząca Kamieniec z Szepetówką, wkrótce już zacznie istnieć nie tylko na papierze. W końcu września r. b. odbędzie się zebranie akcyonaryuszów w celu sfinansowania przedsięwzięcia. Zgłosiło już swe oferty 7 kapitalistów, przeważnie zagranicznych, którzy ofiarowują się zrealizować całą pożyczkę, a mianowicie: 3,500,000 kapitału akcyjnego i 1,900,000 kap. 4 i pół proc. obligacyjnego, gwarantowanego przez rząd.

W razie pomyślnego ukończenia pertraktacji, jeszcze jesienią rozpoczyna się roboty ziemne. Trasa kolejowa, jak wiadomo, jest już wytknięta i zatwierdzona. Droga żelazna rozpocznie się w Kamieńcu, stamtąd pójdzie przez Nihilin, następnie o 4 wiorsty od Dunałowic, dalej przez Łoszkowce, Jarmolińce, Bujwółowce, Płoskirów, Starokonstantynów do Szepetówki.

Gwarancją, że roboty niebawem rozpoczną się muszą, jest upływający w d. 10 grudnia r. b. termin koncesyi. Wobec pogłosek o przejściu koncesyi w inne ręce, zaznaczamy, że koncesya jest imienna i jako akt Najwyższej zatwierdzonej, nie może być innym osobom odstąpiona. Wobec tego akcyonariusze, jeśli nie chcą utracić praw przez koncesyę im nadanych, muszą jeszcze tej jesieni budowę kolei rozpocząć.

Aresztowania żydów. Gazety żydowskie donoszą, że podczas ubiegłego dnia sądowego a żydów w czasie nabożeństwa „Kol. Nidre“, w synagogach rozmaitych miast guberni witebskiej aresztowano około 1,000 żydów, razem z rabinami.

Aresztowani wszyscy o jednej porze są to niedawno uwolnieni od pełnienia służby wojskowej popisowi. Rabin, oraz niektórzy adwokaci żydowscy, których także aresztowano w synagogach, podejrzani są o należenie do wielkiej organizacji, która zajmowała się uwalnianiem od służby wojskowej.

Wykłady religii. W № 196 „Praw. wiestnika“ ogłoszono Najwyższej zatwierdzoną uchwałę Dumy i rady państwa, która opiewa: „W seminarium nauczycielskim w Poniewieżu, w gub. Kowieńskiej, zaprowadza się wykład religii rzymsko-katolickiej dla uczniów tego wyznania. Lekcje religii prawosławnej są obowiązkowe tylko dla uczniów wyznania prawosławnego“.

Ostatnia pocztą.

— Ponieważ rokowania w celu doprowadzenia do skutku porozumienia pomiędzy Czechami a Niemcami w sejmie czeskim rozbiły się i sejm ten nie zbierze się już na posiedzenia, stronnictwa czeskie zapowiadają zaciętą obstrukcję w wiedeńskiej radzie państwa. Stronnictwa te, przewidując, że z powodu obstrukcji, rada państwa będzie rozwiązana, rozpoczęły już przygotowania do nowych wyborów.

— W Wersalu odbył się bardzo uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy balonu „Republique“. Na pogrzeb przybył delegowany umyślnie przedstawiciel cesarza Wilhelma i w tegoż imieniu złożył wieniec. Wielkie wrażenie na zgromadzoną publiczność wywołało głośne wymienienie nazwiska przedstawiciela cesarza przy odczytywaniu przez ministra ceremonii listy obcych deputacji. Na pogrzebie znajdował się także generalissimus armii tureckiej, Szefket pasza. Zwracano także uwagę na obecność ministrów na nabożeństwie żałobnym w kościele, gdy na nabożeństwo żałobne za ofiary katastrofy pancernika „Jena“ nie przybył żaden minister, ani nawet przedstawiciel rządu.

— Bracia Lebandy'owie wyrazili gotowość ofiarowania armii francuskiej nowego balonu sterowego o śrubach drewnianych. Budowa tego balonu będzie ukończona w przeciągu trzech miesięcy.

— Szewket pasza w rozmowie z jednym z dziennikarzy powiedział, że na manewrach niemieckich nauczył się wiele, że dokonane tam studia przyczyniły się wiele do wojskowego rozwoju Turcji. W sprawie Krety generalissimus turecki powiedział, że Turcja musi bezwarunkowo zatrzymać tę wyspę w swoim posiadaniu, ale gotowa jest do pewnych ustępstw. Szybkie rozstrzygnięcie sprawy pozwolenia na przepływanie obcych okrętów wojennych przez Dardanele nie jest wcale potrzebne.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Białogrodzie w ostatnich dniach wykryto spisek przeciw dynastji Karadżordżewiczów. Na czele spisku stał były minister Genezie. Zdradził go też własny, adwokat Nowakowicz, kiedy Genezie rozwiódł się z jego córką. Król posiada materiał, dowodzący, że celem spisku było usunięcie dynastji Karadżordżewiczów i powołanie ks. Connaught na tron serbski.

— Z Kostrynia donoszą: W nocy wczorajszej w pociągu pociągach, jadącym z Berlina do Pily, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Zamaskowany bandyta wszedł do przedziału 2 klasy, w którym spał oficer i rozpoczął rabunek. Przebudzony oficer pociągnął za sygnał alarmowy. Kiedy maszynista zwolnił bieg pociągu, skorzystał z tego bandyta, wyskoczył z wagonu i umknął. Sprzyjała mu noc ciemna.

— Alzatezyk Spiers zawiadomił, że własnym kosztem zbuduje dla armii francuskiej wielki balon sterowy systemu sztywnego, na wzór „Zepelina“.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 września. (P.) Do Dumy państwowej wniesiono budżet ministerium handlu, obejmującego wydział marynarki handlowej. Dochody obliczono na 3,581,500 rb., t. j. o 126,950 rb. więcej niż w r. b., wydatki zaś na 11,723,851 rb., t. j. o 26,977 rb. mniej niż w r. b.

Petersburg, 29 września. (P.) Zakończono przyjmowanie studentów do politechniki petersburskiej, dońskiej i kijowskiej. Żadne więcej próśby nie będą uwzględniane.

Petersburg, 29 września. (P.) Izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów, rozpoznawszy sprawę redaktora dziennika „Minuwszije Gody“, Seluka, oskarżonego z art. 123 i 129 kod. karn., skazała go na rb. 200 kary za nieogłędność, w razie zaś niemożności zapłacenia tej kwoty na trzy miesiące aresztu.

Petersburg, 29 września. (P.) W lokalu aeroklubu odbyło się posiedzenie komisji do opracowania spraw, przedstawionych do rozpoznania aeroklubu przez rząd francuski. Posiedzenie było poświęcone zrehabilitowaniu przepisów dla awiatyki międzynarodowej.

Petersburg, 29 września. (P.) Wczoraj wieczorem samochód, który wyjechał z bramy szkoły michajłowskiej artylerji, w pełnym biegu wpadł na tramwaj. Siedzący w samochodzie trzej junkrowie i palacz, wyrzuceni na bruk, doznali ciężkich obrażeń. Junkrowie Własow i Kryłow ulegli silnym porażeniom głów, Czembulatjew nogi; palacz został ciężko ranny.

Wiedeń, 29 września. (P.) „Fremdenblatt“ jest upoważniony do oświadczenia, że bezzasadne są doniesienia o zmniejszeniu kredytów budżetowych ministerium wojny. Powiększenie kredytów tego ministerium na r. b. w całości lub w każdym razie w znacznej części wywołało powiększenie wydatków, połączonych z aneksją Bośni i Hercegowiny. Na odpowiednie zaliczenia zgodziły się oba rządy. Z tej przyczyny zupełnie nie można skreślić z budżetu wydatków już dokonanych.

Frankfurt nad Menem, 29 września. (P.) O g. 4-ej po południu aerostat Parcevala wzniósł się w powietrze, aby dotrzeć do Wiesbaden. W łodzi znajdowała się komisja rosyjska, wydelegowana na wystawę aeronautyczną w Frankfurcie w celu zaznajomienia się z obecnym stanem żeglugi napowietrznej.

Londyn, 29 września. (P.) Do biura Reutersa doniesiono z Rangunu: Parowiec „Clan Macintosh“, który wypłynął z Kalkuty w celu zmiany kotłów, wyleciał w powietrze na otwartym morzu. Z załogi ocalał tylko jeden majtek. Później przecież nadeszły wiadomości, donoszące, że parowiec ten powrócił szczęśliwie do Kalkuty.

Bruksela, 29 września. (P.) Wczoraj otwarto trzecią konferencję międzynarodową w sprawie prawa morskiego. Bierze w niej udział 60 delegatów i 25 państw. Na prezesa wybrano ministra belgijskiego, Bernaerta.

Sztokholm, 29 września. (P.) Komisarz rządowy usiłował pośredniczyć w sprawie zakończenia strejku. Zabiegi jego skutku pożądanego nie odniosły.

Madryt, 29-go września. (P.) Z Melilli donoszą urzędowo: W dniu 28 b. m., o godz. 3-ej w nocy, 500 maurów napadło na obóz w pobliżu Sukelaby. Hiszpanie odpowiedzieli ogniem. Podczas rekonesansu, dokonanego pod ogniem nieprzyjacielskim, polegli: major, sierżant i 3-ch szeregowców, rany odnieśli: kapitan, 2-ch sierżantów i 12-u szeregowców. Nieprzyjaciel był zmuszony do cofnięcia się. Król posłał generałowi Marinie telegram z pochwałą dla niego i wojska za zwycięstwo pod Seluanem.

Madryt, 29-go września. (P.) Z Melilli donoszą, że dzisiaj o godz. 7 ej zrana wojsko hiszpańskie zajęło górę Guguru.

Nowy-York, 29-go września. (P.) Z St. Johns w Newfoundlandzie donoszą: Przybył tutaj Whitney. W wywiadzie z jednym z dziennikarzy powtórzył poprzednie oświadczenia i powiedział, że ludzie Pearego usilnie wypytawali eskimów, ale nie słyszał, aby eskimowie mówili, jakoby dokonali tylko dwudniowego pochodu po opuszczeniu lądu stałego. Cook pozostawił Whitneyowi swoje skrzynie. Peary nie chciał wziąć na po-

kład „Roosevelta“ rzeczy Cooka, wskutek czego Whitney musiał pozostawić wszystko na miejscu Esków, 29-go września. (P.) Na członka rady państwa z kurji ziemstw wybrano ponownie Niekludowa.

Smoleńsk, 22-go września. (P.) Komisja naukowa archiwalna ukończyła już poszukiwania w klasztorze borysoglebskim. Odkryto wielce starożytną świątynię o jednym ołtarzu, 8 sążni długości, z zachowanym doskonale ołtarzem, ofiarnikiem, pilastami i pylonami. Rozkopywaniem kierował artysta malarz Borszewski, a funduszów na ten cel dostarczyła księżna Teniszewowa.

D Z I E N N E.

Petersburg, 30 września. (P.) Rada ministrów, rozpatrzywszy przystany do jej opinii najpoddaniejszy adres sejmiku finlandzkiego o zmianie ustawy Najwyższej zatwierdzonej 20 maja (2 czerwca 1908 roku o porządku kierowania spraw finlandzkich, uznała adres sejmiku za podlegający odrzuceniu.

Paryż, 30 września. (P.) Na odbytej wczoraj radzie ministrów postanowiono wznowić sesję parlamentu 16 października.

Postanowiono zbudować na rachunek państwa pomnik na miejscu katastrofy z balonem „Republique“ na cześć poległych aeronautów.

Postanowiono zorganizować komisję pod przewodnictwem Milleranda dla rozpatrzenia wniosków, przedstawionych rządowi w celu odszkodowania strat, poniesionych z powodu katastrofy z aerostatem „Republique“ i dla opracowania warunków kierowania aeroplanami.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że protest Muley Hafida jednomyslnie przyjęty został przez mocarstwa.

Rada ministrów przyjęła projekt o organizacji wyższej rady marynarki. Radzie przewodniczy minister marynarki, w skład jej wchodzi 4-ch wiceadmiralów, jako generalni inspektorzy eskadr i materiału bojowego, szkół marynarki i obrony podwodnej, wiceadmiral, będący naczelnikiem głównego sztabu marynarki, wiceadmiralowie, dowodzący eskadrami najmniej w ciągu dwóch lat.

Z ostatniej chwili.

Bruksela, 30 września. (Wl.) W Brukselli otwarto konferencję przedstawicieli mocarstw w sprawie ujednolajnienia przepisów morskich, głównie przyjsia z pomocą zagrożonym okrętom i odszkodowania w razie katastrofy.

Berlin, 30 września. (Wl.) Berlińskie Towarzystwo kultury etycznej na wczorajszym zgromadzeniu ostro krytykowało system wychowania w Mieczynie i pruską teorię w szkołach publicznych.

Berlin, 30 września. (Wl.) W tych dniach w Berlinie zaszedł wypadek zasłabnięcia na cholerę. Wśród ludności miejskiej powstała panika.

Berlin, 30 września. (Wl.) Kanclerz niemiecki w piątek powraca do Berlina z powodu skończenia urlopu.

Paryż, 30 września. (Wl.) Na miejscu katastrofy balonu wojskowego „République“ na koszt rządu zostanie wystawiony wspaniały pomnik.

Berlin, 30 września. (Wl.) Na dworze angielskim kursuje pogłoska, jakoby król portugalski miał się ożenić w przyszłym roku z jedną z bardzo bogatych arcyksiężniczek austriackich.

Londyn, 30 września. (Wl.) Większa część Anglii z powodu długotrwałych deszczów została zalana; wszystkie zasiewy zupełnie zniszczone. Straty olbrzymie. Wiele ludzi zatopionych. Rzeki wylały.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Z. Olszewski emu. Bez specjalnego zawiadomienia władz powrót wzbroniony. W przeciwnym bowiem razie czeka kara 3 miesiące więzienia i powtórne zesłanie. Polityczni zesłańcy, którzy odbywają karę, nie są powoływani do losów i za niestawienie nie odpowiadają.

Skrzynka do listów.

Czeladnicy — a właściciele piekarni.

W nr. 164 „Rozwoju“ ukazał się artykuł, streszczający zapatrywania kilku właścicieli piekarni na dążności Związku pracowników piekarskich. Lecz są w tym artykule błędy faktyczne, które należy sprostować. I tak: Związek pracowników piekarskich powstał wtenczas, gdy w Królestwie Polskiem ukazała się możność tworzenia związków, t. j. w r. 1907.

Rozłam między pracownikami a pracodawcami trwał już lat trzy, od początku dopominania się pracowników o godziwą pracę i należyte wynagrodzenie. Dalej w artykule tym powiedziano, iż po upływie pewnego czasu majstrowie otworzyli gospodę, bo ze związku nie mogli dostać pracowników odpowiedzialnych. Tu musimy powiedzieć, iż związek, który wstępuje do związku, musi okazać dowody uzdolnienia fachowego. Są to wszyscy stali mieszkańcy Łodzi, a w przeważnej części wyzwolenicy czyli praktykanci tutejszych panów majstrów. Więc jeżeli nie są odpowiedzialni pracownicy, to zapytujemy się panów pracodawców, kto puścił w świat tych robotników: warsztaty piekarskie, czy też zarząd związku? Czy który pracodawca, biorąc chłopca na praktykę, poszuwa się do obowiązków wykształcenia go na rzemieślnika odpowiedzialnego i dba o jego zdrowie i naukę?

Są w Łodzi takie warsztaty, że chłopiec, wstępując na praktykę 3-letnią, uczy się całą latą po mieście w kominie jeździć i w piekarni sprzątać, a gdy upływie czas, oznaczony na praktykę, to panowie cechowi zajądą się, dadzą mu świadectwo i wypiją a conto, lecz żeby wyegzaminować go z wiedzy fachowej, co powiedzianem jest w par. 49 ustaw cechowych, to o tam niema mowy, a oprócz tego, wydają świadectwa fachowe bez świadectwa szkolnego, — wbrew art. 23 ustaw cechu; praktykant nie chodzi do szkoły dlatego, bo musiał iść spać po 18 lub 20-godzinnej pracy, aby po południu znowu stanąć do warsztatu, choćby w niedzielę lub święto.

Teraz, po otwarciu gospody, rozpoczął się napływ czeladzi z prowincji, którzy popsuili warunki tak ciężko zdobyte, gdyż pracodawca każe im pracować 14, 16 i więcej godzin i płaci połowę tego, co stałemu mieszkańcowi.

Panowie pracodawcy tłumaczą się, iż otworzyli gospodę dlatego, bo mają pracownika o każdej porze doby; lecz zdarza się, że w sąsiedztwie z warsztatem mieszka niejeden czeladnik bez zajęcia, lecz pan pracodawca go nie weźmie dlatego tylko, że związkowy; woli coś stracić i postać na drugi koniec miasta po obcego.

Powiedziano także, iż związek, nie mogąc dać pracy swym członkom, zmusił poniekąd pracujących do oddania 12-go dnia bezrobotnym.

Panowie właściciele piekarni obliczyli, ile to miesięcznie i rocznie odda robotny bezrobotnemu pieniędzy w celu utrzymania go przy życiu i boleją niby nad tym pracownikami, ale w gruncie rzeczy idzie im o własną kieszeń.

Smutnem jest to, iż ogół mieszkańców Łodzi nie chce sobie odmówić przyjemności spożycia świeżego pieczywa w poniedziałek, robiąc tem samem z pracownika piekarskiego niejako zwierzając roboczo, które tylko stworzone na to, żeby pracować dzień i noc, dzień powszedni i w niedzielę, aby tylko powiększyć korzyść p. pracodawcy. Święcenie niedzielę wprowadzono na Zachodzie!

I u nas w Warszawie, tylko tu, z powodu, iż po większej części panowie pracodawcy są przejęci duchem hakatystycznym, nie można dojść w tej sprawie do skutku pożądanego.

Zarząd zaw. Stow. prac. piekarskich w Łodzi.

K. Grolński.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

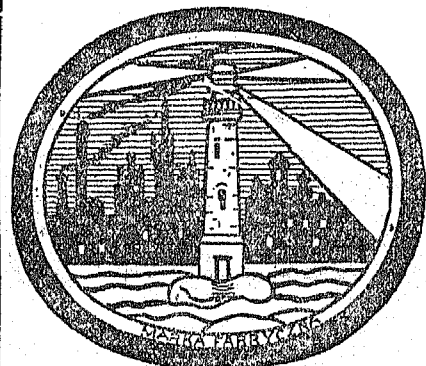
z dnia 30 września.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,15	—	—
4% Renta Państwowa	87,85	87,00	87,40
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,50	99,50	—
5% „ „ z 1906 r.	100,50	99,50	—
5% Premii wki I-iej „omysli	455	445	—
5% „ „ II-iej	342	332	—
5% „ „ Szlacheckie	307	297	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,75	91,85	92,35
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,75	94,85	95,30
4 1/2% „ „ „	90,85	90,00	90,50
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	530
„ Putiłowskie	—	—	140 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	147	142	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	397 1/2
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	88,95
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

4% Renta państwowa not. z Petersburga 87,50

Tadeusz Joteyko

udziela lekcji gry na wiolonczeli i fortepianie, również teorii muzyki i kompozycji. Nawrot 23, między 7—8 wieczorem. 2007—5



Hurtowa sprzedaż: Edmund Bogdański, Dzielna № 30, tel. 1126.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/IX 1 pp.	742.4	+13.5	90	Pn Z 2	Z dnia 29/IX Temperatura max. +14.5° C.
29/IX 9 w.	740.7	+12.5	90	Z 1	Temperatura min. +10.7° C.
30/IX 7 r.	738.4	+10.3	94	Pn W 1	Opadu 1.3

SPRAWOZDANIE.

Komitet Tow. Opieki nad dziećmi podaje dalszy ciąg otrzymanych ofiar, a mianowicie: Bank Handlowy Warszawski 100 rb., Fitzner & Gampe 10 rb., J. Birnbaum i S-ka 6 rb., p. Kowalewska 1 rb., za które Szanownym ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać“ Przewodnicząca Komitetu Gustawowa Geyer.

Sekretarz Piotr Melcer.

Łódź, dnia 16/29 września 1909 r.

2076

Maszyna do prania „Cała Para”

JOHNA

Nie drze i nie niszczy bielizny nawet najdelikatniejszej. Pierze czysto, prędko i łatwo, gdyż tylko za pomocą gotującej się wody i parą 105 stopni temperatury.

Wylączna sprzedaż:

Ul. WIDLEWSKA № 50, telefon 11 21

2053d

WACŁAW KOSSAKOWSKI.

!!! RAZ TYLKO !!!

wypróbujcie

MYDŁO NAFCIANE

z marką „LATARNIA MORSKA“, a przekonacie się że jest najlepsze i innego nadal używać nie będziecie. Pierze podług przepisu.

Żadacie we wszystkich sklepach i sklepikach. Strzeżcie się fałszykatów. Uważajcie na markę ochronną.

Mydło nafciane przygotowane jest metodą p. T. B. Greenwooda, dyr. fabr. CANNAN'S SOAP WORKS Ltd. w Bradfordzie (Anglia) w fabryce firmy:

Hordliczka i Stamirowski w Łodzi.

Hurtowa sprzedaż: Edmund Bogdański, Dzielna № 30, tel. 1126.

2084-4

Dziś, dnia 30-go września r. b.

Otwarcie Magazynu.

Otwierając mój Magazyn Mód, ofiaruję bezpłatnie klientkom: 5-ej, 25-ej, 50-ej i 100-ej suknię wartości 15 rub.

POSIADAM

Wielkie partye towarów

które sprzedam o 50% do 70% niżej ceny.

Resztki na bluzki, wełniane, od 50 kop. — Resztki na sukienki, wełniane, od rb. 1.90.

Resztki na suknie, wełniane, od rb. 3.50.

Resztki na fartuszki szkolne i ubranka dziecinne w wielkim wyborze i za przystępne ceny.

E. STEGMAN

Róg ulic Ewangelickiej i Piotrkowskiej.

Róg ulic Ewangelickiej i Piotrkowskiej.

2066

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu.

ARAGO

St. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców. Zwracać uwagę na markę Gladjator. 1334/306

ZAKŁAD KRAWIECKI

JULIANA KOZŁOWSKIEGO przeniesiony został na Mikołajewską № 21. 1346

Przysposabiam

do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycji wszystkim przedmiotów. Lekcje dla osób starszych. Chlubne świadectwa z ostatnich miejsc. Przejazd 12 m. 10. 2087 31

Dr. ROTWAND

powrócił.

Dr. OSIECKI

powrócił

Piotrkowska № 271. Godziny: 9—11 r. i 5—7 w. Choroby wewnętrzne i dzieci. 2080 61

Sklep

Lekcje rysunku, mal., modelow. oraz historii sztuki w kompletach. Zapisywać się można codziennie od g. 4 do 5 (Piotrkowska 97 m. 5) A. Leman-Walicka J. Leman.

Dla nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych oraz niższych klas średnich zakładów naukowych kurs specjalny. 1915—54

rzeźniczy zaraz do sprzedania. Tamże koń, furgon i bryczka. Wiadomość: ul. Konstantynowska 153. 2065 3 2

Bardzo tanio!

lustro tremo 75 rb., lustro wiszące 40, dubeltówka 50, rogł jelenie 8 i 4, duży zegar ścienny 20, dwa kandelabry platerowane 24, bielizniarka 10, żyrandol wenecjański 50. Ul. Południowa 29, prawa oficyna, parter. 2062-3-3

Potrzebna dziewczynka od lat 13—14 do dziecka. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 3572

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. SŁ. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedzielę od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedzielę i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi
(spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (syphilis)
i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych
Przyjmuje codziennie od 8 — 1
w południe i od 4 — 8 wieczorem;
w niedzielę i święta od 9 — 2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
mieszka: Piotrkowska 97.
1336r—

Pierwsza Chrześcijańska
+Lecznica chorób zębów+
i Jamy ustnej
teraz: ulica Piotrkowska 133.
1526r

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby sta-
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem
(wibracją), elektrycznością (usuwanie
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena exen'y,
lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi
wysokiego napięcia (d'arsonvali-
zacja, choroby cukrowej, otępienia,
zwapnienia naczyń, podagry, arthri-
tis etc. Leczenie gorącym powie-
trzem i światłem (czerwonym i fio-
letowym) chorób stawów, mięśni,
neuralgii etc. etc. 1280r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½,
po poł. Południowa 23. 435d

Dr. med. J. Loyberg
po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe,
skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
3½—4½; niedziele 9—1. 1389r

Dr. Władysław Bernard
przeprowadził się na ulicę
BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8½—12 r. i 5—7½ pp., panie
od 4—5) 1761r

Dr. S. SZNITKIN
Średnia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektrycznością i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano.
od 5—8½ wiecz. 459r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Jan Pioniążak
przeprowadził się na
Piotrkowską № 120.
1350—d—

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 79r

Dr. med. Z. Golec
chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. D. Helman
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób uszu,
nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od
5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
obok Dzielnicy 762

Dr. Zofia Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano. 4—6 po poł. 1997r

Dr. I. Silberstrom
Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów.
Przyjmuje: 8 rano—1½, 1½—8 w.
Panie: 4½—5½ po poł.
W niedzielę: do 2-ej po poł. 241r

Dr. Stanisław Piekarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Powrócił
Dr. Arkadiusz GOLDENBERG
przyjmuje od 7½, do 8½, wiecz
Wodny Rynek II. 1812r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9½, r. i od 5—6½, pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

W sobotę, dnia 2-go października 1909 r.

Otwarcie
BARU a la HAWELKA
ulica Zielona № 7.

Najlepszy i tani bufet i kuchnia pod zarządem
najlepszego kuchmistrza z Warszawy.
2081—3—1

KTO CHCE uniknąć niebezpieczeństwa przy
KTO CHCE użyć benzyny
KTO CHCE osiągnąć najlepiej wyprane rzeczy,
jak bluzki, fraki i t. p.
KTO CHCE wywabić plamy za pomocą wspólnego
działania benzyny i mydła
powinien korzystać z 2068-6

MYDŁA BENZYNOWEGO
HAHN'A

sprzedawanego we wszystkich składach aptecznych
i mydlarniach
po 15 kop. po 15 kop.

Reprez. na Królestwo i Cesarstwo: **T. BARUCH,**
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 59, telef. 53-49.

Do prowadzenia w godzinach wieczornych, systematycznych
wykładów z dziedziny przedsiębiorstwa i tkactwa, poszukiwani są

zdolni fachowcy
teoretycznie i praktycznie wykształceni.

Oferty z podaniem żadanego honorarium uprasza się
składać w adm. „Rozwoju” sub „Wykłady”. 2083-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam
tanie tylko do 4-go października:
2 łóżka z materacami, bielizniarka,
szafki nocne, toaletka, 2 troma,
olomana dywanowa, kredens, 12
krzesel krytych skórą, stół, biurko
męskie, fotel, biurko damskie,
szafy do ubrania, obrazy duże
olejne i kilka małych, szafki,
parawanik, lampy i różne drob-
niactwa. Widzewska № 73 m. 50.
3706—4—2

A.A.A.A. Biuro pedagogiczno-rekomenda-
cyjne Ludwińskiej (Piotrkowska
№ 92) poleca nauczycielki, nau-
czycieli różnej narodowości do
lekcji i na posady stałe; freb-
lanki—wychowawczynie, ochro-
niarki, bony, gospodynie, osoby
do towarzyszenia, kasyerki, ekspe-
dyentki, buchalterki. 3703 122

Człowiek młody z elementar-
nym wykształceniem poszukuje
pracy. Oferty proszę składać
w Administracji „Rozwoju” pod
„Praca”. 3690—3—3

Człowiek z kaucją 50 rb. do
roznoszenia towarów potrzebu-
je. Piotrkowska 117 I piętro
m. 2. 3731—2—1

Do pracowni robót kościelnych
K. Onoszek potrzeba hafciar-
ka. Nawrot 18. 3715—2s1

Do nabycia garderoba damska,
kostiumy, suknie wizytowe i
garderoba męska oraz stary.
Piotrkowska № 115 m. 6.
3738—sp1

Garnitur mebli; kredens tani
sprzedam. Zakątna 21 m. 10.
3675—3—3

Gospodyni kucharka potrzebna.
Zgłaszać się do fabryki kleju
Szosa Pabianicka 3656—3—3

Krawcowa poszukuje zajęcia
w domach prywatnych. Łaska-
we oferty do Administracji „Roz-
woju” pod H. M. 3699 22

Młoda panią poszukuje miej-
sca sklepowej albo bufetowej.
Gubernatorska 38 Wiadomość u
stróża. 3660—3-3

Młody człowiek poszukuje mie-
szkania przy rodzinie w oko-
licy Przejazd, Mikołajewskiej,
Orlej i Puszej. Oferty pod „N.”
proszę składać w „Rozwoju”.
3723—2—2

Magiel mało używany do sprze-
dania. Nowo-Zarawska 15.
3710—3—2

Mydlarz potrzebny. Radwań-
ska 9 m. 4. 3732—2—1

Osoba młoda, przyzwolta, po-
szukuje miejsca do dzieci,
z szyciem, do większego domu.
Oferty w „Rozwoju” pod „L. L.”
3692—3—3

Pracownia sukien damskich i
dziecińczych oraz kostiumów.
Ulica Główna 51 m. 7 II piętro
3671—4—4

Potrzebny ślusarz do budowla-
nych robót. Ulica Kaliska 19,
przy Nowo Zarawskiej. 3681-3-3

Pianino do sprzedania. Wiado-
mość ulica Anny № 17 m. 5
3677—3—3

Potrzebna zdolna podreżna.
Mikołajewska № 29 m. 16.
3730—2—1

Potrzebny zaraz lokal na ka-
wiarnię. Oferty w adm. „Roz-
woju” pod lit S. J. 3737—1

Potrzebna dwóch czeladzi sto-
larskich na roboty sklepowe.
Lipowa № 9. 3739—2—1

Pokoje lub dwa z kuchnią po-
trzebne. Oferty: „Mieszkanie”
„Rozwój”. 3721—2—2

Poszukuję nauczycielki niemiec-
kiego lub francuskiego z mu-
zyką za mieszkanie z dopłatą.
Tamże pomieszczenia na forte-
pian. Nawrot 23 m. 21. 3724 23

Potrzebna paniąka do krawie-
czyny. Cegielniana 45.
3711—2—2

Pokoje zaraz do wynajęcia, na
parterze, z osobnym wejściem.
Wiadomość Zielona 39, stróż
wskaże. 3716—3—2

Przyjmę przyzwoltą panę na
mieszkanie. Wiadomość w Ad-
ministracji „Rozwoju” 3717 3-2

Sprzedam czarny uczniowski
szyniel mało używany, dla ucz-
nia lat 13—14. Pasz-Szulca № 11
m. 12. 3719—3—2

Sklep do sprzedania z powodu
wyjazdu, w dobrym punkcie,
zaraz. Wiadomość na miejscu,
ul. Szkolna № 1 przy Długiej.
3726—3—1

Sklep do sprzedania w dobrym
punkcie, z powodu choroby,
w Nowych Chojnach, ulica Pio-
trowska № 6. 3733—3—1

Pracownia sukien i bluzek
damskich przyjmuje obstałunki i
wykonywa podług wymagań Sz.
Kijenteli. Ul. Karola № 14 m. 27.
Z szacunkiem
M. Wasilewska. 2088 3-1

Okazyjnie!
Szywe kapelusze porb. 1.50
w kolorze ciemno marengo —
w Magazynie E. Ajtra, Piotrkowska 9. Pracownia futrzana
przerabia kołnierze, mufki, za-
kłady etc. tanio. 2089—3—1

Koń
wierzchowy do sprzedania w Pa-
bianicach. Wiadomość w Szkole
Handlowej u Bykowskiego.
2079—3—1

Robotnicy-monterzy,
obeznani z izolacją rur parow. i
kotłów mogą się zgłosić: Wól-
czańska 139. 2078—3—1

Wspólnik
(lub nabywca receptów) do fabr.
różnych smarów i innych artyku-
łów łatwego zbytu poszukiwany.
Ewent. surowy materiał tanio
do objęcia. Zgł. pod „P. U. 200”
w Admin. „Rozwoju”. 2052—3-3

Szubert-Biernacka
prof. śpiewu
metodą Lampertiego, obecnie Resz-
kiego — przyjeżdża na lekcje z
Warszawy. Oferty pisemne: ul.
Benedykta № 9 m. 12 2061—3-2

Umeblowane pokoje z osobnym
wejściem i elektrycznym oświe-
tleniem zaraz do wynajęcia. Zie-
lona № 12. 3701c3s2

Z powodu wyjazdu do wynaję-
cia 2 pokoje z kuchnią i
przedpokojem. Wiadomość u go-
spodarza, Przejazd № 45. 3696 3-3

Z powodu wyjazdu jest piz do
sprzedania 34X60. Francisz-
kańska № 81. 3694-3-3

Zaginal pleszek, ratier bronzowy.
Uprasza się od odprowadzenia
pod adresem: Zachodnia 29, Ma-
liszewski. 3687—3—3

2 duże pokoje, przedpokój, kuch-
nia, od listopada wskutek wy-
jazdu odstąpię. 350. Sprzedam
wszystkie meble. Konstantynow-
ska 19—12. 3712—2—1

Zagubione dokumenty.

Józef Dymek zgubił paszport,
wydany z gminy Siołkowice,
pow. wielunskiego 3678—3-3

Pietrzyk Kazimierz, zapasowy
szeregowiec, zgubił bilet woj-
skowy, wydany przez naczelnika
pow. piotrkowskiego. 3708—3-3

Pietrzyk Kazimierz zgubił kartę
od paszportu, wydaną z fabryki
I. K. Poznańskiego. 3707—3-3

Skradziono świadectwa fabry-
czne i paszport, wydany z gm.
Gosławice, pow. konińskiego, na
imię Jana Kuzowicza 3734 3-1

Zaginal paszport na imię Ada-
ma Kasiniego, wydany z gm.
Dąbie, pow. kołskiego. 3689 3-3

Zaginal kwit od paszportu na
imię Józefa Chaładzińskiego,
wydany z fabryki Allarta. 3684—3—3

Zaginęła karta od paszportu na
imię Franciszka Kamińskiego,
wydana z fabryki M. Rosenblatta.
3728—3—1

Zaginal kwit od paszportu na
imię Jana Fryderyka Szulca,
wydany z cegielni Bunika. 3729—3—1

Zaginęła książeczka z markami
Kompanii Singer za № 8794,
wydana na imię Teodora Grabow-
skiego z żoną Filomeną. Ulica
Graniczna № 1, marek za 91 rb.
3735—3—1

PIEGI, Cream Venus

usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Ządać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladowań szkodliwych i bezskutecznych

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,

najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, dla **rosjan**, jako najlepszy nagrodzony i polecany, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie 15, 30 50 kop. i rb. 1 1388-10 6

Pasta „CAMELIA”

usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opalozinę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Ządać wszędzie.

589—r43

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.

Żelazo fasonowe: T-owe, belki, U-owe etc.

Blaehy: stalowe, żelazne i cynkowe

Druż: żelazny, stalowy, mosiężny

Gwoździe, nity, śruby

Okucia, do drzwi i okien.

1462a

Smaczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni

R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filia: Piotrkowska 116, Orla 8 i Przejazd 50.

1568-10014

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1-go września st. st. 1909 r. będą przechowane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie wraz z nieodebranymi, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Sosnowice № 43, Częstochowa № 279, Kutno № 927, Radomsk 738, Końskie № 3623, Łęka № 162, Warszawa №№: 71, 577, 434, Radom № 3084, Trostianiec № 466, Wally № 46, Gródno № 5259, Petersburg № 391, Białystok № 701.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: szpada, walizka, pelerynka dziecinna stara.

C. Rzeczy znalezione w obrębie st. Koluszki: okulary białe, żydowska książka, laska, paczka bawełny i list adresowany Przedborski—Warszawa, laska, 8 kluczyków, sakwojażyk a w nim lusterko, rękawiczka i kluczyk, dziecinne palto brązowe, palto letnie męskie i szklanka w niklowej oprawie, parasolka biała, parasol, męskie palto alpagowe, żydowska książka.

2058-3-3

Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)

zawiadamia, że lekcje na kursach rozpoczną się 1 października r. b. — Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7 do 10 wieczorem.

2055 3-3

Z zezwolenia Ministeryum Handlu i Przemysłu przy kursach buchalteryjnych J. Mantinbanda w Łodzi

DZIELNA № 22

otwarte zostały

Wykłady Języków Nowożytnych

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i Esperanto

DZIENNE i WIECZOROWE

i rozpoczynają się w **środe, dnia 29 b. m., o godzinie 10 zrana i o 8 wiecz.**

Nauka języków prowadzona będzie teoretycznie i praktycznie systemem poglądowym i uproszczonym przez nauczycieli specjalistów, wykładających tylko swój rodowity język. Kursy podzielone na **niższe** (konwersacja, różne ćwiczenia pisemne i grammatyka) i **wyższe** (stylistyka literaturna), **ogólne, w grupach i zamkniętych kompletach w ciągu całego roku.**

Czas trwania nauki **zależny od uzdolnienia** od 6 miesięcy do 2-eh lat.

Oplata umiarkowana. Esperanto **Rb. 5** za cały kurs nauki.

Zapisy przyjmuje i bliższych wiadomości udziela się w Kancelaryi kursów (Dzielnia № 22) codziennie od 10—1, od 4—6 pp. i od 7—10 wieczorem.

Liczba miejsc ograniczona.

Na życzenie kończącym kurs języków tylko po złożeniu egzaminu wydaje się świadectwo.

1983d—8

Zarządzający kursami J. Mantinband.

„Maison Margot”

PIOTRKOWSKA 47.

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA!!!

od dnia dzisiejszego do początku p. miesiąca.

Bluzki, Spódnice, Szlafroki etc. po cenach **do połowy** **zniżonych!**

NIEBYWAŁA OKAZJA!

2639—3—2

Teatr „Metropol” Teatr

Dzielnia 18. **Sala Koncertowa** Dzielnia 18.

Dzisiaj i codziennie nowy program ostatnich nowości

12 obrazów 12.

Najtańsze ceny miejsc. **Najtańsze ceny miejsc.**

Program trwa 2 godziny.

ANONS: W niedzielę nowy program.

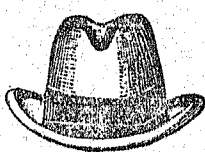
2072—4

Agatol

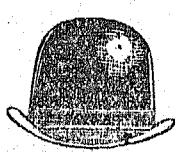
Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa

Leszno 12.—Nagrodzony na 5-tu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. **Ządać wszędzie.**

1485—30—6



SKŁAD
KAPELUSZY



A. KOWALCZAK

dawniej Włodowska 106a

obecnie **Główna 33.**

Przyjmuje się do fasonowania i farbowania kapeluszy męskie, damskie i dziecinne i wykonywa się takowe podług najnowszych modeli.

2051—3-2

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, sprowadza cudzoziemki. Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-82. 895—12—0

Lekcyi muzyki fortepianowej

udziela b. uczennica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. Wiadomość Zarzewska № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł. 2001—6—4

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości pp. kupców, iż zarządzający „spółką komandytowa” przy ul. Senatorskiej № 8, Stanisław Jankowski i bufetowa Stanisława Kucharska są usunięci od pełnienia obowiązków i wszelkie ich podpisy są nieważne. 2070—3—2

Stenografistka lub stenograf

umiągający biegle stenografować, potrzebny. Kamienna 11, parter. Zgłaszać się między 4-tą a 6-tą po południu. 2060—3—3

Poszukuje się chłopca

8-letni, nazywa się Stefan Szewczyk, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie, spodnie czarne krótkie. Ktoby wiedział o takowym, proszę zawiadomić rodziców na ul. Franciszkańskiej 22 m. 21 2075 3 2

Pokój

duży, dobrze umeblowany, z wygodami, w chrześcijańskiej rodzinie, możliwie ze stołem, poszukiwany jest od 1-go w dzielnicy ul. Piotrkowskiej, lub w pobliżu od Benedykta do Karola. Oferty w „Rozwoju” dla № 2567. 2071 3

Migreno - Nervosin

natycamiast usuwa **ból głowy** i **migrenę**. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudło 120 k. Główna skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 645r100

Woźny

umiągający dobrze czytać i pisać potrzebny zaraz do biura. Właściwie napisane oferty złożyć do Administracji „Rozwoju” pod „Woźny”. 2034—3—3